

Historia Końskowoli piórem i pędzlem malowana...

W Szkole Podstawowej w Końskowoli realizowany jest projekt edukacyjny „PRZESZŁOŚĆ - TERAŹNIEJSZOŚĆ - PRZYSZŁOŚĆ”. Główny cel przedsięwzięcia stanowi włączenie się w cykl działań i wydarzeń towarzyszących nadaniu Końskowoli praw miejskich. Wśród zadań projektowych znajdują się między innymi: artykuły, wydanie e-booka i podcastu, warsztaty, konkursy czy nauka tańca narodowego. Zapraszamy do lektury artykułu, e-booków w trzech wersjach językowych i wysłuchania podcastu.

Historia Końskowoli piórem i pędzlem malowana...

Historia Końskowoli i jej zabytków od wielu lat jest przedmiotem zainteresowania nie tylko mieszkańców, pasjonatów, ale również badaczy przeszłości, czego wyrazem są publikacje Końskowolskiego Towarzystwa Społeczno-Regionalnego oraz Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Fara Końskowolska”. W dzieje Końskowoli wpisuje się też historia każdego mieszkańca, tworząca jego tożsamość, podbudowana nadzieją na ocalenie od zapomnienia nawet najdrobniejszych skrawków życia codziennego. Rozważając o historii Końskowoli, tuż przed odzyskaniem przez nią praw miejskich, warto ponownie pochylić się nad pochodzeniem nazwy miejscowości, ale w taki sposób, aby prawdę historyczną skonfrontować z opowieściami ludowymi.

Skąd nazwa Końskowola?

Początki stałego osadnictwa na terenach dzisiejszej Końskowoli i okolicznych miejscowości sięgają wczesnego średniowiecza, a źródła historyczne wskazują na zaludnienie wspomnianego obszaru w XII - XIII wieku. Pierwsze wzmianki o dziejach tych okolic pojawiają się już pod koniec XIV wieku, w źródłach pisanych występuje wówczas wieś o nazwie Witowska Wola, w której powstał drewniany kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża, a pierwszy znany właściciel Witowskiej Woli, czyli Męcina z Konina uważany był przez Jana Długosza za inicjatora uposażenia tam parafii. Później część majątku rodzinnego odziedziczył Jan Koniński i od nazwiska właściciela powstała nowa nazwa miejscowości, tj. Konińska Wola, w zapisach pojawiająca się po raz pierwszy w 1442 roku, choć jeszcze przez długi czas obie nazwy były używane zamiennie. Pod koniec XV wieku, po śmierci Jana Konińskiego, dobra rodzinne znalazły się w rękach jego córki, która przekazała włość końskowolską mężowi Gabrielowi Tęczyńskiemu. W ten sposób Tęczyńscy, mający wpływy w kraju i znaczne dobra, weszli w posiadanie kolejnej wsi, która pełniła ważną rolę w ich nadwiślańskim majątku, między innymi ze względu na przechodzący tamtędy trakt i drogi lokalne. Potwierdzeniem tej istotnej funkcji Konińskiej Woli był dokument podpisany 8 czerwca 1532 roku w Krakowie przez króla Zygmunta Starego zezwalający Andrzejowi Tęczyńskiemu na lokację miasta Końskowola. Tak stanowi prawda historyczna, ale legendy głoszą inaczej...

Historia a legenda

W kulturze ludowej pochodzenie nazwy Końskowola jest wyjaśniane nieco inaczej. Wokół znaczenia tego wyrazu powstały legendy i podania ludowe. Słowo „legenda” pochodzące z języka łacińskiego oznacza „to, co winno być przeczytane” i w terminologii literackiej odnosi się do opowieści o treści fantastycznej z elementami cudowności i niezwykłości, szczególnie z życia świętych, apostołów i męczenników zasłużonych w krzewieniu wiary chrześcijańskiej. W XVIII wieku zmieniło się rozumienie gatunku, ponieważ w jego zakres weszło również podanie ludowe, czyli opowieść ludowa przekazywana głównie ustnie, związana tematycznie z historycznymi zdarzeniami, postaciami czy miejscami. Te cechy należałoby przypisać końskowolskim opowieściom o tym, że wszystko zależało od woli konia, przekazywanym w tradycji ludowej z pokolenia na pokolenie. Istnieje wiele legend, w tym podań ludowych związanych z Końskowolą, jednak można uznać, że są to tylko kolejne wersje tej samej opowieści, których powstanie wynika z ustnej formy przekazu, stwarzającej duże możliwości interpretacji. Z dostępnych źródeł wynika, że od drugiej połowy XX wieku zaczęły być one traktowane jako materiał do opracowań literackich, a przykładem jest przekaz Franciszka Ochima z 1975 roku, Marii Janiny Okoń z 1985 roku i Aleksandry Borowiec z 2005 roku. Te trzy opowieści łączy motyw drogi, konia i podróży. Raz jest to droga wiodąca od strony Puław, innym razem leśny trakt, pojawia się też szlak handlowy przebiegający przez miejscowość położoną nad Kurówką, łączący Ruś Kijowską z Rzymem. Zawsze to droga trudna do przebycia, błotnista, czasem zamieniająca się w rozległe bagnisko, otoczona zaroślami oraz dziką knieją. Wyzwanie dla koni, bohaterów tych opowieści, ciągnących karete z dziedzicem i jego młodą, piękną żoną albo wozy z różnymi towarami stanowił nierówny teren, na którym nie brakowało pagórków czy wzniesień. Wiązało się to z wielkim wysiłkiem zwierząt, zmaganiem się z przeciwnościami stworzonymi przez przyrodę, niemal walką stoczoną z żywiołem, jakim okazywała się szalejąca, groźna i ulewna burza, często z piorunami. Takie trudy podróży pokonywał zarówno jeździec, możny pan, jeden z zaufanych doradców króla Bolesława Śmiałego, jak i kupcy wiozący z Ziemi Świętej relikwie - kawałek drzewa z Krzyża Świętego. W pewnym momencie konie w obliczu sił natury zatrzymują się, co można uznać za przejaw ich silnej woli, a nawet buntu, stają jak wryte, nie chcą ruszyć do przodu, jednak ostatecznie jazda może być kontynuowana, a to za sprawą dziwnych zjawisk, które przypisywano „mocy Bożej lub szatańskiej”, „Wyższej Sile” albo ludzkiej ingerencji, na przykład smolarzom podprowadzającym jeźdźca do leśnego duktu. Niebawem w tym niezwykłym miejscu wybudowano kaplicę lub, jak głoszą inni, tam, gdzie pozostawiono fragment wspomnianej wcześniej relikwii, powstał kościół, a samo miejsce stało się znane nie tylko podróżnym i przewoźnikom, ale też bywalcom królewskiego dworu właśnie za sprawą końskiej woli. W końskowolskich legendach i podaniach ludowych odnajdziemy historyczne uzasadnienie dla pojawiających się tam motywów, zwłaszcza drogi, bowiem funkcjonowanie ważnego szlaku w tej miejscowości, ukształtowanie terenu charakteryzujące się falistymi równinami, ale też pagórkami wydmowymi czy usytuowanie traktu w pobliżu rzeki, mają potwierdzenie w źródłach historycznych. To wskazywałoby, że legendy wyrastają z historii, jednak opowieści ludowe tę historyczność uatrakcyjniają, ukazując ją pod postacią niezwykłości i cudowności. „Czułemu” słuchaczowi nie pozostaje nic innego, na pewno w nie uwierzy, a bardziej dociekliwy może wszystko sprawdzić... w źródłach historycznych.

Agnieszka Smęt-Bartuzi, Beata Młynarczyk-Gryka, Jolanta Zawadzka

w ramach projektu edukacyjnego „PRZESZŁOŚĆ - TERAŹNIEJSZOŚĆ - PRZYSZŁOŚĆ”

Bibliografia Dzieje Końskowoli, pod red. R. Szczygła, wyd. Końskowolskie Towarzystwo Regionalne, Lublin 1988. Opowiadał mi pradziadek. Mity, legendy, wydarzenia niezwykle ziemi końskowolskiej i okolic, wyd. Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli, Końskowola 2009. Słownik terminów literackich, pod red. J. Sławińskiego, wyd. Ossolineum, Wrocław 1998. [Linki](#)



do e-booków



Źródło: <https://konskowola.info.pl/?p=12399>